

Nasze requiem

Artrosis

Znów sen nie przychodzi, choć tak bardzo chcę
Wciąga nas ocean niewiadomych
To gra nasze requiem
W ogniu słów i myśli nierozgrzeszonych
W dotyku dłoni chłodna pustka
Na nic już twych zapewnień kojący dźwięk
Fałszywe słowa sznuruje usta
Przy tobie tak wiele nauczyłam się
Teraz wreszcie wiem jak to było złe
Spijać z twoich ust wyznania, wiem
Mój przerwany sen znów rozpułynał się
W życia wartki nurt wkrótce skoczę sama
Teraz kończy się tak banalną kodą
Nasza wspólna pieśń – ja z tobą
W dali tam pobrzmiwa ulatując gdzieś
Gdzie już nie ma nas, nasze requiem